

PRZEDMOWA REDAKTORA WYDANIA ANGLOJĘZYCZNEGO

Ktokolwiek podejmie się zadania identyfikacji „szkarłatnej nici”, która biegnie przez cały korpus pism Fromma, odkryje po pierwsze socjo-psychologiczne podejście, z którym badał żarliwie społecznie uformowane dążenia człowieka. Jednak nie później niż pod koniec lat trzydziestych dwudziestego wieku – wraz z opuszczeniem Instytutu Badań Społecznych, dysput z Horkheimerem, Marcusem i Adornem – wyłoniło się coś nowego, coś niewątpliwie frommowskiego i biegło odtąd przez jego życie i dzieła jak szkarłatna nić: to jego humanistyczna perspektywa w spojrzeniu na człowieka i świat. Od tego momentu, gdy Fromm charakteryzuje swoją własną myśl, używa określenia „humanistyczna”. Mówi o humanistycznej nauce o człowieku, o humanistycznym socjalizmie, o humanistycznym społeczeństwie industrialnym, humanistycznej skrupulatności, humanistycznej religii, humanistycznym zarządzaniu, humanistycznym światopoglądzie, humanistycznej psychoanalizie, humanistycznym charakterze, humanistycznej etyce i humanistycznej utopii. W ocenie myśli Fromma często właśnie ta humanistyczna wiara w człowieka doprowadza do „rozdzielenia umysłów”. Jak Fromm, który rozpoznał szkodliwe skutki samoalienacji człowieka z taką jasnością, który wyjaśniał ją w terminach społecznoekonomicznych relacji w obrębie naszej kultury, może jednocześnie wierzyć w sposób nie-

skrywany w człowieka i w jego zbawienie rozumiane inaczej niż jako wyraz samoalienacji?

Teksty składające się na ten tom niepublikowanych pism Fromma odpowiadają na to pytanie dwojako: pokazują ogrom destruktywnej i okrutnej samoalienacji dzisiejszego człowieka, a jednak jednocześnie mówią o możliwościach, które mogą doprowadzić do szczęścia ludzkości. Istnieje „prawdziwa” utopia tak długo, jak długo człowiek ma choćby częściowy dostęp do swoich władz, które zachęcają do wzrostu.

Punkt wyjścia frommowskiego humanizmu stał się możliwy dzięki wglądom psychoanalizy, wedle której nieświadomość reprezentuje całość osoby i całej ludzkości. Nieświadomość zawiera całe spektrum możliwych odpowiedzi i bardzo wiele zależy od tego, które z nich będą kultywowane, a które powstrzymywane i tłumione. Fundamentalnie jednak „człowiek w każdej kulturze staje przed zakresem możliwości: jest człowiekiem archaicznym, ptakiem drapieżnym, kanibalem, idolatram; ale jest także zdolny do pomieszczenia rozumu, miłości, sprawiedliwości”¹. Jako że człowiek nie istnieje inaczej niż jako jednostka społeczna, określone typy społeczeństw, w których żyje, określają które możliwości są preferowane. Każde społeczeństwo kształtuje energie ludzi w taki sposób, że chcą oni zrobić to, co zrobić muszą, by społeczeństwo funkcjonowało. „Społeczne konieczności zostają przekształcone w osobiste potrzeby, w *społeczny charakter* [jednostki]”. Jednak każde społeczeństwo nie tylko promuje pewne możliwości, które są do dyspozycji ludzkich nieświadomości, ale też społeczeństwa czynią te możliwości znanymi jednostkom, które się z nimi identyfikują. Możliwości i tendencje, które przeczą społecznym

¹ E. Fromm, *Humanism and Psychoanalysis* [w:] *Contemporary Psychoanalysis*, cz. 1 (1964), s. 27.

wzorcom zachowań, charakterowi społeczeństwa, są dławione i tłumione. Oto, dlaczego „nasze świadome umysły reprezentują przede wszystkim nasze społeczności i kultury, podczas gdy nieświadomość reprezentuje uniwersalnego człowieka w każdym z nas”².

W swojej nieświadomości człowiek doświadcza całej ludzkości i siebie jako „świętego i grzesznika, dziecko i dorosłego, poczytalnego i szalonego, takim, jaki był w przeszłości, i takim, jakim będzie w przyszłości”³. Ta zależność jest przyczyną, dla której humanizm ma swoje ostateczne uprawnienie w humanistycznym doświadczeniu, to jest w ucłowieczającym i produktywnym efekcie uświadamiania tego, co nieświadome. Fromm pisze: „To humanistyczne doświadczenie zawiera się w uczuciu, że nic co ludzkie nie jest obce, że *jestem tobą*, że można rozumieć inne istoty ludzkie, ponieważ łączy nas to, że posiadamy wspólne elementy ludzkiej egzystencji. [...] Rozszerzanie samoświadomości, które przynosi doświadczenie humanistyczne, w obrębie którego dochodzi do przekroczenia świadomości, i objawienie się sfery społecznej nieświadomości umożliwia człowiekowi doświadczenie siebie w pełni wymiarów jego dzielonego z innymi człowieczeństwa”⁴.

A zatem Fromm uzasadnia humanistyczną wiarę w jedność ludzkości nie tylko teoretycznie wiedzą, że nieświadome – niezależnie od tego, co jest społecznie świadome i tłumione – reprezentuje całą osobę z jej wszystkimi możliwościami; gdy tylko otworzymy się na swoje nieświadome, stajemy się świadomi nieświadomego, z czym wiąże się doświadczenie innych możliwości. Człowiek rozwija się, rośnie i ma paradoksalne i produktywne, czy jak mówi Fromm,

² E. Fromm, *The Heart of Man: In Genius for Good and Evil*, Nowy Jork 1964, s. 93.

³ *Ibidem*.

⁴ *Ibidem*.

także humanistyczne doświadczenie tego, że może odnieść się racjonalnie i czule do świata i do ludzi, ponieważ nic obcego nie jest już dla niego dziwne. Tylko otwierając się na nieświadomość, całość osoby w sobie, w realizacji własnej indywidualności, osoba doznaje doświadczenia uniwersalnego człowieczeństwa, bo „tylko w pełni rozwinięta jednostkowa jaźń może porzucić ego”⁵.

Tym, co najbardziej interesuje Fromma w humanizmie, co sprawia, że używa określenia „humanistyczny” tak często i z powodu czego jest rzecznikiem renesansu humanizmu, jest doświadczenie humanistyczne. Pojęciem produktywnej orientacji, biofilii i modi istnienia Fromm odnosi się do tego, co jest humanistyczne w sensie rozwoju kochającej i rozsądkowej mocy człowieka, a także humanistyczne w sensie orientacji i podejścia (co dobitnie wyraził w swojej charakterologii). Jako osoba doświadcza siebie bardziej i bardziej – jako autor, aktor, podmiot swojego życia, wobec czego jest tym, kto myśli, czuje i działa wedle własnych sił; rozwija także swój rozum i zdolność do kochania, za sprawą których może w pełni być ze światem i innymi osobami bez groźby utraty siebie.

Pojedyncze teksty w tym tomie zostały skomponowane przez ostatnie dwadzieścia lat życia Fromma. Cechuje je zarówno wgląd w cały obszar ludzkiej samoalienacji, jak i wiara w człowieka – niezłomna do samego końca. Teksty bazują na wykładach (szczególnie część pierwsza) i manuskryptach, które Fromm sformułował przy różnych okazjach (szczególnie część druga, z jej humanistyczną pomysłowością i deklaracjami) lub które zostały napisane jako manuskrypty książek (jak kończąca tom część trzecia, dotycząca

⁵ E. Fromm, *Beyond the Chains of Illusion: My Encounter with Marx and Freud*, Nowy Jork 1962, s. 178.

realnej utopii orientacji na bycie w odniesieniu do Mistrza Eckharta i Karola Marksa).

Redaktor pogrupował, podzielił i skoordynował teksty, nadał im także większość tytułów. Zapisane kursywą noty edytorskie dotyczące pochodzenia poszczególnych manuskryptów poprzedzają teksty. Jak we wszelkich niepublikowanych pismach opuszczenia są łatwo rozpoznawalne i odpowiednio oznaczone.

Tübingen 1993

Rainer Funk